

JAN RADOŁA (1909-1987)



Urodził się 15 listopada 1909 roku w Goli. Był synem Michała, rolnika, i Franciszki z Krzyżyskich. W Goli ukończył czteroklasową szkołę powszechną. Odbił służbę wojskową w 55. pułku piechoty w Lesznie w latach 1931-1932. Przydzielono go do 3. kompanii ckm przy III batalionie detaszowanym w Rawiczu, strzelec-celowniczy. Przeszedł cały zakres szkoleń i ćwiczeń: strzelanie ogniem punktowym w sierpniu 1931 roku i kwietniu 1932 roku, strzelanie ogniem szerokim we wrześniu i październiku 1931 roku oraz maju 1932 roku, strzelanie ogniem pogłębianym we wrześniu 1931 roku i maju 1932 roku, strzelanie ogniem posiewanym w listopadzie i grudniu 1931 roku oraz maju 1932 roku, strzelanie szkolno-bojowe we wrześniu 1931 roku i lipcu 1932 roku, strzelanie pośrednie w lipcu 1932 roku, strzelanie przeciwlotnicze w styczniu, lutym i marcu 1932 roku. Jako strzelec-celowniczy uzyskał prawo noszenia sznura strzelca bardzo dobrego (z dwoma chwostami). Na przełomie września i października 1935 roku wziął udział w czterotygodniowych ćwiczeniach karabinów maszynowych.

28 kwietnia 1937 roku ożenił się z Agnieszką Dzierzgowską (1911-1986) z Goli, nie doczekali się dzieci.

5 sierpnia 1939 roku odbył ćwiczenia z budowy okopów, w skład których weszło także przygotowanie mostów w Gostyniu do wysadzenia, przed ewentualnym wejściem wojsk niemieckich. Jako rezerwista wziął udział w kampanii wrześniowej 1939 roku. Najprawdopodobniej skierowany został do batalionu zapasowego 55. pułku piechoty podlegającemu Ośrodkowi Zapasowemu 14. Dywizji Piechoty z siedzibą w Kutnie. Ewakuowany 4 września wraz z OZ 14. DP na wschód przez Warszawę. Za Wisłą na skutek bombardowań jednostki uległy rozproszeniu na wiele grup. Dotarł z jednym z oddziałów do Kowla, gdzie w jego okolicach dostał się do sowieckiej niewoli około 19 września 1939 roku. Na mocy niemiecko-sowieckiego porozumienia wymieniony w październiku 1939 roku na jeńców ze wschodu RP i zwolniony do domu (jego bracia Józef i Władysław także brali udział w wojnie obronnej 1939 roku. Służyli w Korpusie Ochrony Pogranicza, jednak z wojny nie powrócili, a wszelki śluch po nich zaginął).

W czasie okupacji niemieckiej pracował jako robotnik przymusowy w firmach w Christianstadt (Krystkowice) przy wycince lasu pod budowę zakładów chemicznych oraz jako górnik w kopalniach w Hamm oraz w okolicach Monachium. Do Polski wrócił w listopadzie 1945 roku. Mieszkał i prowadził gospodarstwo rolne w Goli.

Zmarł 16 lutego 1987 roku i pochowany został na cmentarzu parafialnym w Starym Gostyniu.